



AKTUALNOŚCI

W wyborach
zwyciężyła
Wiktorija

PAMIĘĆ

„Заповідаю вам
ЛЮБОВ”

W numerze

Jadwiga Jakubowska z mlekiem matki-Polki
wchłonęła polską mowę, polskie pieśni i wier-
sze, słyszane w rodzinnym gronie; przejęła tra-
dycję, wiarę i miłość do ojczystego kraju. • 2

Obszar zainteresowań Walentego Grabowskie-
go jako poety był niezwykle szeroki i różnorodny
- od zamilowania przyrodą rodzinnego kraju do
liryki refleksyjnej i publicystycznej. • 3

Diaspora polska w EUROPIE

Dokładna wielkość diaspory polskiej w Europie nie jest łatwa do określenia, ponieważ ulega ona nieustannym zmianom. Migracja, czyli przemieszczanie się ludności, w obie strony – z Polski do innych krajów Europy i w odwrotnym kierunku trwa nieustannie. Zjawisko to jest całkowicie naturalne i występowało w przeszłości praktycznie zawsze. Wyjazdy z Polski następowały najczęściej z przyczyn ekonomicznych – tzw. migracje ekonomiczne lub z powodów politycznych – tzw. migracje polityczne. Istniała też i nadal istnieje, choć na zdecydowanie mniejszą skalę, migracja sercowa. Tworzyli ją ludzie, którzy znaleźli sobie w innych krajach współmałżonka. Migracja ta dotyczy głównie Polek, które wyszły tam za mąż.

Polską diasporę w Europie tworzą wreszcie rodacy mieszący tuż za granicą, na terenach, które dawniej należały do Polski: na Litwie, Białorusi, Ukrainie czy w Czechach.

Istnieje wiele opracowań n.t. wielkości diaspory polskiej w Europie. Inne cyfry podają urzędy migracyjne krajów europejskich, inne polskich, inne administracji

kościelnej, inne wreszcie samych organizacji polonijnych. Nie ma też dokładnych danych dotyczących ostatnich wyjazdów rodaków (np. do Anglii czy Irlandii) po wejściu Polski do Unii Europejskiej.

Inne wreszcie dane podają spisy ludności w poszczególnych krajach. Według nich liczba Polaków tam mieszkających jest zdecydowanie mniejsza od danych szacunkowych prezentowanych przez stronę polską, zarówno rządową, jak i kościelną. Podobnie jest z mniejszościami narodowymi w Polsce. Ich liczba, wynikająca ze spisu ludności, jest zawsze zdecydowanie mniejsza od liczby podawanej przez nie same.

Dziś, do roku 2004, największa diaspora polska w Europie znajduje się w Niemczech i liczy około 2 mln osób. Według władz niemieckich Polaków w ich kraju jest tylko 350 tys. Tytu bowiem posiada obywatelstwo polskie i tylko tytu uważa się polską diasporę. W liczbie tej nie uwzględnia się kilkuset tysięcy Polaków przybyłych do Niemiec po roku 2004, czyli po wejściu Polski do Unii Europejskiej.

ciąg dalszy na str. 5



Polonia w Niemczech. Sala obrad Sejmiku Polonijnego w Kolonii, 2004 r.

15 lat Ustawy o mniejszościach narodowych – bilans zysków i tego, co po „ALE”

W 1992 roku Rada Najwyższa Ukrainy uchwaliła Ustawę o Mniejszościach Narodowych Ukrainy. Na owe czasy (a było to w okresie, kiedy w młodych post-radzieckich państwach wokół trwały konflikty zbrojne na podłożu etnicznym) była to bardzo dobra ustawa, gwarantująca mniejszościom narodowym duże możliwości.

Zakładano bowiem, że niepodległe Państwo Ukrainie, które po raz trzeci jako suwerenne powstawało z niebytu, powinno być Państwem wszystkich grup etnicznych.

Dlatego udział w jej przygotowaniu (wypadek bez precedensu) oprócz deputowanych do Rady Najwyższej brali też przedstawiciele organizacji mniejszości narodowych, co dowodziło, że wtedy z grupami etnicznymi rzeczywiście liczone się, że nie były one koniecznym, aczkolwiek istotnym



Ombudsman Nina Karpaczowa w swoim wystąpieniu mówiła o przypadkach niedotrzymania przez państwo ustawowych przepisów dotyczących mniejszości narodowych

dodatkiem do większości, lecz podmiotem procesów państwowotwórczych.

O tym mówiono na wszechukraińskiej naradzie z okazji 15 rocz-

nicy uchwalenia wspomnianej Ustawy w Domu Ukrainkim w Kijowie, która odbyła się 25 czerwca, w rocznicę dnia jej uchwalenia.

ciąg dalszy na str. 2

Kombatanci

Rozmowa o poświęceniu i ofiarności



Konsul Generalny RP w Kijowie Grzegorz Opaliński symbolicznie, w rocznicę przelanej krwi pod Grunwaldem, spotkał się w kijowskiej bibliotece im. A. Mickiewicza z weteranami II wojny światowej, którzy walczyli w jednostkach polskich, a dziś zamieszkują na Ukrainie. Bohaterowie przy okolicznościowym poczęstunku podzielili się wspomnieniami z tych dalekich czasów pełnych chwały i wyrzeczeń w imię zwycięstwa nad faszyzmem. W imieniu Prezydenta RP Konsul Generalny wręczył Medal Pamiątkowy weteranowi walk Mikołajowi Kuriacie (który z przyczyn choroby bohatera odebrała jego córka), zaś wszyscy zaproszeni weterani otrzymali okolicznościowe upominki. Na zdjęciu: pamiątkowy album odbiera uczestniczka operacji berlińskiej Halina Makarenko.

KOS (Zdjęcie autora)

W WYBORACH zwyciężyła Wiktoria

Na samym początku zebrania Stowarzyszenia Kulturalno Oświatowego im. Juliana Lublińskiego w Nowogrodzie Wołyńskim (po wspólnej modlitwie, odśpiewaniu hymnów i udzieleniu

jedzeniu, wydając ostatnie kopiejski na pokrycie wydatków za przesyłki, rozmowy telefoniczne etc., bez których w tej pracy nie da się obejść.

Bezpłatnie nauczała dzieci i członków Stowarzyszenia historii i



Goście i członkowie Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Juliana Lublińskiego w Nowogrodzie

błogosławieństwa przez proboszcza kościoła p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego Ojca Stefana Majewskiego) ogłoszono chwilę milczenia w cześć pamięci Jadwigi Jakubowskiej – założycielki tego Stowarzyszenia.

Jadwiga Jakubowska z mlekiem matki-Polki wchłonęła polską mowę, polskie pieśni i wiersze, słyszane w rodzinnym gronie; przejęła tradycje, wiarę i miłość do ojczystego kraju. Wychowywała się w rodzinie polskich inteligentów we wsi Aneta rejonu nowogrod-wołyńskiego na Żytomierszczyźnie. Potem w ciągu całego życia pogłębiała swą wiedzę, szczególnie w dziedzinie dotyczącej polskości. Do ostatniej chwili życia nieustannie pracowała na rzecz środowiska polonijnego. Była i jest w naszej pamięci Wielką Gwiazdą Polonijną na Ukrainie. To Ona w Nowogrodzie Wołyńskim zapoczątkowała jedno z pierwszych polskich stowarzyszeń. Otrzymując mizerną emeryturę, często nawet oszczędzała na

języka polskiego. Przygotowywała uczniów na studia do Polski.

Prowadziła wielką polonijną



Prezes Stowarzyszenia Wiktoria Szewczenko w czasie uroczystego przyjęcia nowych członków Stowarzyszenia

pracę w Kościele. Wraz z duchowieństwem walczyła o zastosowanie języka polskiego w liturgii i katechezie. Za Jej głęboką wiarę i wytrwałość – „Wieczny odpoczynek racz dać Jej Panie”.

W dalszej części zebrania zabrzmiały niektóre wiersze Jadwigi, drukowane w czasopiśmie pol-

skich. Wiersz „Biała Jaskółeczka” wyrecytowała Alicja Iszczuk, „Żołnierzy Wojska Polskiego” – Helena Bielous zaś patriotyczny utwór pt. „Mój Kraj” – Małgorzata Tetera.

Drugą część zebrania poświęcono sprawom organizacyjnym. Uroczyste, z bukietkami z białoczerwoną symboliką (w tradycjach Jadwigi Jakubowskiej) wręczono legitymacje członkowskie piętnastu nowoprzyjętym członkom organizacji.

Następnie nastąpiły wybory. Prezesem Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno Oświatowego im. Juliana Lublińskiego w Nowogrodzie Wołyńskim jednogłośnie została wybrana Wiktoria Szewczenko (wnuczka Jadwigi Jakubowskiej). Wybrano także Zarząd Stowarzyszenia i Komisję Rewizyjną. Przyjęto znowelizowany Statut Stowarzyszenia. Na zebraniu obecny był Generalny Dyrektor Polskiego Przedsiębiorstwa „Cersanit-Inwest” Krzysztof

Taler – największy polski inwestor na Ukrainie. Z gratulacjami i życzeniami pomysłnych poczyniń zwróciła się do zebranych prezes Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie Wiktoria Laskowska-Szczur.

Żegnając zebranych, wicekonsul Konsulatu Generalnego w Łucku Mirosław Jacoń m.in. zaznaczył: „Doceniamy Waszą pracę na rzecz środowiska polonijnego w Nowogrodzie Wołyńskim. Serdecznie dziękujemy i życzymy wielkich osiągnięć w Waszej korzystnej pracy!”.

Leonid BONKOWSKI

Promocja Polski

LBRECHT LEMPP LAUREATEM NAGRODY TRANSATLANTYK

Laureatem tegorocznej, trzeciej już edycji Nagrody Transatlantyk, przyznawanej przez Instytut Książki najlepszemu popularyzatorowi literatury polskiej zagranicą, jest dr Albrecht Lempp, tłumacz Pilcha, Lema, Głowackiego, Nurowskiej, Boleskiej, z wykształcenia językoznawca, Niemiec oddany Polsce, najbardziej znany promotor polskiej literatury w Niemczech. Dzięki niemu pod koniec lat dziewięćdziesiątych zaistniało w Niemczech nowe pokolenie polskich pisarzy, jak Andrzej Stasiuk czy Olga Tokarczuk, którzy pociągali za sobą kolejne nazwiska. Człowiek o szerokich horyzontach, przyjaciel wielu polskich pisarzy, potrafiący zarażać innych entuzjazmem do swoich pomysłów i skutecznie je realizować.

W latach 1987-1994 pracował w Deutsches Polen-Institut w Darmstadt, niemieckiej instytucji powołanej do życia przez Karla Dedeciusa, o wielkich zasługach dla obec-

15 lat Ustawy o mniejszościach narodowych – bilans zysków i tego, co po „ALE”

Ciąg dalszy ze str. 1

Skład uczestników w dużym stopniu pokrywał się ze składem uczestników okrągłego stołu, poświęconego implementacji na Ukrainie zapisów Karty Języków Regionalnych (patrz mój artykuł „Karta Języków Regionalnych albo demony języka rosyjskiego” w poprzednim numerze „Dziennika Kijowskiego”) – tak samo byli tu przedstawiciele organizacji mniejszości narodowych Ukrainy, naukowcy, przedstawiciele władzy wykonawczej i deputowani do Rady Najwyższej Ukrainy (już definitywnie – „none-rednogo skuplennia”).

W dużym stopniu pokrywały się też podejmowane w wystąpieniach tematy. Jeśli ten, który wymieniał na początku (poruszyli go w swych wystąpieniach panowie Illia Lewitas, Prezes Rady Stowarzyszeń Narodowościowych Ukrainy i prof. Mikołaj Szulga z Instytutu Socjologii NANU) można umownie zaliczyć do zysków, to pozostałe wystąpienia zawierały przeważnie wątki, które zazwyczaj idą po sformułowaniu „ale”. Wiele mówców zwracało uwagę na to, że przypisu Ustawy art. 14 „pro висунення представників національно-культурних товариств у виборах до Верховної Ради” nie wprowadzono w życie, bo nie uwzględniono go w Ustawie o wyborach do Rady Najwyższej.

Ombudsman Nina Karpaczowa mówiła o tych i innych licznych przypadkach niedotrzymania przez państwo ustawowych przepisów dotyczących mniejszości narodowych (np. nie ma gwarantowanego w Konstytucji Ministerstwa ds. Mniejszości Narodowych), nie ma finansowania mniejszości narodowych z budżetów organów samorządu terytorialnego, bo nie wyznaczono, co to jest „місце компактного проживання”. Na liczne problemy, o których mówi się od lat i które tak

samo latami nie są rozwiązywane zwrócili też uwagę znany wszystkim Hennadij Udowenko i Przewodniczący DERŻKOMNAC-u Georgij Popow. Właśnie z referatu ostatniego (NB wydrukowanego z zbiorze wystąpień) wynika (i jest to zgodne z prawdą) że Państwo czyni pewne wysiłki w kierunku bardziej „odtworzenia”, a mniej - rozwoju kultury mniejszości narodowych i są to czasami rzeczy imponujące. Mówiło się o potrzebie koncentracji wysiłków na przyjęciu Ustawy o koncepcji etnopolityki itp.

Tradycyjnie też nie było zapowiedzianego wystąpienia reprezentantów grupy polskiej (ZPU), nawet w postaci „odczytania z papierka” postulatów przewodniczącego (tak jak to zrobili Węgrzy - Tibor Wasz odczytał wystąpienie nieobecnego przewodniczącego Demokratycznego Związku Węgrów Łszwana Gajdosza). Polski wątek trzeba uzupełnić tym, że nie ma chyba komisji międzynarodowej polsko-ukraińskiej ds. przestrzegania praw danej grupy etnicznej (na odmianę od ukraińsko-rumuńskiej, ukraińsko-węgierskiej, ukraińsko-słowackiej etc.), co dla mnie było sporym zaskoczeniem.

Na koniec wspomnę o tym, że Komitet Mniejszości Narodowych i Religii (aktywność Komitetu w tym roku jest imponująca) proponuje zorganizować w sierpniu III Kongres Mniejszości Narodowych Ukrainy, gdzie przedstawi m.in. w postaci książkowej analizę sytuacji w sferze etnicznej. Nie chciałbym myśleć o tym, że data jest wybrana nie przypadkowo i mowa o problemach mniejszości narodowych na Kongresie będzie toczyć się w kontekście wyborów parlamentarnych, aczkolwiek właśnie partie polityczne, zasiadające w parlamencie podejmują uchwały.

Sergiusz RUDNICKI

Politológ

ФАКУЛЬТЕТ ПІСЛЯДИПЛОМНОЇ ОСВІТИ ДРОГОБИЦЬКОГО ПЕДАГОГІЧНОГО УНІВЕРСИТЕТУ ІМЕНІ ІВАНА ФРАНКА

у 2007-2008 навчальному році оголошує набір
на 2-річне заочне навчання із спеціальності
„вчитель польської мови і літератури”

Запрошуються особи з вищою педагогічною освітою.

При кожному виклику студентів на заняття та екзаменаційні сесії Університет надсилає до місця праці студента урядове запрошення. На підставі чинного законодавства України про освіту викликана на навчання особа не відривається від виробництва, користується правом оплачуваного відраження.

Після складання державних іспитів випускники отримують державний диплом про закінчену другу вищу освіту із спеціальності: вчитель польської мови і польської літератури.

До заяви додаються: копія диплому про закінчення вищого навчального закладу і додаток до нього; витяг з трудової книжки; медична довідка (форма 086-У); 6 фотокарток розміром 3x4см. Паспорт, військовий квиток, диплом подаються особисто при здачі документів.

Навчання платне.

АДРЕСА ДЛЯ ДОВІДОК:

Львівська обл., 82100 м. Дрогобич, вул. І. Франка, 24, каб. 36.
тел. (03 244) 5-00-45

ONZ alarmuje

około osiemnastu tysięcy dzieci codziennie umiera z głodu bądź wskutek niedożywienia, a 850 milionów ludzi idzie spać z pustym żołądkiem - alarmuje Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Dane takie przekazał na konferencji prasowej w Nowym Jorku szef Światowego Programu Żywnościowego James Morris. Jak powiedział, statystyki te są „straszliwym oskarżeniem” i wyzwaniem dla świata w 2007 roku.

Morris zaapelował do wszystkich ludzi, starych i młodych, ugrupowań świeckich i religijnych, kół biznesu oraz do wszystkich rządów o współpracę i zjednoczenie się w działaniach, mogących wyeliminować klęskę głodu. Wysiłki światowej społeczności - zaznaczył - winny koncentrować się przede wszystkim na głodujących dzieciach.

„Likwidacja głodu - dodał - to jednocześnie przerwanie błędnego koła ubóstwa - wszyscy musimy uczynić więcej niż czyniliśmy do tej pory”.

PAP

Pamięć

Te słowa ze znanego wiersza śp. Walentego Grabowskiego (1937-2004) były hasłem wieczoru, zorganizowanego w sali Obwodowej Biblioteki Żytomierza, którym publiczność miasta 10 lipca uczła 70-lecie jego urodzin. Poeta, dziennikarz, działacz społeczny, jeden z założycieli polskiego ruchu odrodzeniowego na Żytomierszczyźnie już w czasach Ukrainy niepodległej, takim pozostał w pamięci nie tylko w kręgu tych, kto znał go bliżej.

Za życia wydał 19 zbiorów swoich wierszy i przekładów poezji, przede wszystkim polskiej. Dwudziesty zbiór wydano niedawno. Pisał po ukraińsku. Obszar zainteresowań Walentego Grabowskiego jako poety był niezwykle szeroki i różnorodny - od zamięłowania przyrodą rodzinnego kraju do liryki refleksyjnej i publicystycznej (w ostatnich latach).

Najczęściej wieczory tego rodzaju przesycone są licznymi wystąpieniami i wspomnieniami obecnych na sali. Tu też zabierali głos jego przyjaciele, ziomkowie i koledzy (przy czym nie tylko z Żytomierza, a z całego obwodu) lecz wieczór, który trwał około trzech godzin, był o tyle ciekawy, świetnie wyreżyserowany (prowadząca Lidia Wasylec, dyrektor gimnazjum w Żytomierzu), że przebiegł niepostrzeżenie.

O tym warto wiedzieć

Obroty w zakresie produktów rolno-spożywczych były zawsze i pozostają nadal ważną częścią polskiego handlu zagranicznego. Obroty tą grupą towarów - od połowy lat 90-tych ub. stulecia do 2002 roku utrzymywały się na zbliżonym poziomie, a utrudnione warunki dostępu do zagranicznych rynków zbytu uniemożliwiały osiągnięcie dodatniego salda obrotów w tej grupie towarów. Przełom nastąpił po wejściu Polski do Unii Europejskiej (UE).

Członkostwo to było równoznaczne ze zniesieniem wszystkich ograniczeń, zarówno taryfowych, jak i pozataryfowych we wzajemnym handlu produktami rolno-spożywczymi. W efekcie - polskie produkty rolno-spożywcze mogą być bez przeszkód eksportowane na rynki innych krajów członkowskich. Równocześnie - artykuły wyprodukowane w tych krajach mogą swobodnie konkurować na polskim rynku, liczącym 38,6 mln konsumentów, z polskimi produktami. Ale - Polska otrzymała wolny dostęp do zamożnego i rozwiniętego rynku europejskiego, liczącego około 450 mln konsumentów.

Wzajemne, pełne otwarcie rynków nie było, jak przewidywała część ekonomistów i polityków, hamulcem rozwoju polskiej gospodarki żywnościowej i rolnictwa, a wręcz odwrotnie - stało się dlań silnym impulsem rozwoju. W ciągu trzech lat polskiego członkostwa w UE - globalny eksport produktów rolno-spożywczych zwiększył się ponad 2-krotnie, a import - prawie o 74%.

Jeszcze szybciej rozwijała się wymiana handlowa z innymi krajami UE. Dostawy żywności z Polski do 25 krajów wzrosły w latach 2003-2006 o ponad 141%, a import z tych krajów o około 75%.

Wspólny Rynek Ekonomiczny (WRE) już w pierwszym roku po

„Зановідаю вам ЛЮБОВ”

Raisa Jewheniwna, małżonka poety, zaprezentowała krótki rodzinny video-film z ostatniego okresu życia Walentego Grabowskiego. Wystąpienia przeplatano na



Głos ma Elwira Gilewicz

przemian recytacją wierszy, śpiewem i muzyką, w tym Szopena i Juliusza Zarębskiego. Tego ostatniego, wybitnego polskiego pianistę i kompozytora, okazuje się, odkrył Żytomierzanom właśnie Walenty Grabowski, kiedy przywiózł z Warszawy nuty jego utworów.

Mnie, jako korespondenta

„DK”, najbardziej ciekawił wątek polski z życia Grabowskiego. Niestety, w toku imprezy jakoś, nie za bardzo, odczuwałem obecność na sali żywiołu polskiego. Nie widziałem, za wyjątkiem

nielicznych osób, naszych żytomierskich społeczników. Nie chcę tu uogólniać i moralizować tym bardziej, że jednak na końcu przy lampce wina usłyszałem w języku polskim zarówno toasty, jak i „Ojciec nasz”. Pomyślałem, że zapewne pożądaną była by tu też obecność regionalnej polskiej placówki konsularnej, uwzględniając rangę takiego przedsięwzięcia poświęconego przecież uczczeniu pamięci założyciela pierwszej organizacji polskiej w tym najliczniejszym skupisku Polaków na Ukrainie, jakim jest Żytomierszczyzna...

Dobrze, że polski wątek zabrzmiiał w wystąpieniu znanej działaczki społecznej Polonii żytomierskiej, obecnie wykładającej na Uni-

wersytecie Warszawskim Elwiry Gilewicz. Specjalnie przyjechała z Warszawy na tę imprezę. Wspomniała o trudnym okresie становienia ruchu polskiego na Żytomierszczyźnie na czele z Walentym Grabowskim, który był pierwszym prezesem Żytomierskiego Oddziału Związku Polaków na Ukrainie, o zapoczątkowanych przez niego razem ze Stanisławem Szałackim festiwalach folklorystycznych „Tęcza Polesia”, o audycjach polskich w radio i telewizji żytomierskiej. Jako dziennikarz Grabowski długo pracował jako zastępca redaktora naczelnego jednego z centralnych pism Żytomierza. Będąc na tym stanowisku zainicjował polskojęzyczne audycje w telewizji obwodowej - pierwsze, trwające dotychczas i póki co - jedyne na Ukrainie. O tym ze wzruszeniem wspominała też, do teraz prowadząca tę audycję, ówczesna koleżanka W. Grabowskie-

go, Ludmiła Natykcach, którą właśnie on wysunął na to stanowisko.

Logicznie zabrzmiały w czasie wieczoru propozycje upamiętnienia imienia Walentego Grabowskiego. I nie tylko zabrzmiały. Hałyna Melnyk, nauczycielka i krajoznawca z



Eleonora Nabiedrik-Dysznijskaja zagrała utwory Szopena i Zarębskiego

Kodni, znanej historycznej miejscowości na Ziemi Żytomierskiej, którą często odwiedzał Walenty Grabowski, w trakcie imprezy zbierała podpisy obecnych pod apelem do władz o nazwanie jednej z ulic w Żytomierzu jego imieniem.

BORD

(Zdjęcia autora)

akcesji stał się dominującym rynkiem zaopatrzenia i zbytu. Udział krajów UE-25 w eksporcie rolno-spożywczym wzrósł z 65% w 2003 r. do ponad 76% w 2006 roku. Udział tychże krajów w imporcie wzrósł w niewielkim stopniu, bo z 61 do 63%.

W latach 2003-2006 nastąpiła wyraźna poprawa salda obrotów produktami rolno-spożywczymi. Dodatkowo dla Polski saldo wzrosło blisko 5-krotnie (z 453,5 mln euro

latach istotny wpływ na rozwój całego przemysłu spożywczego. Udział eksportu w produkcji sprzedanej tego przemysłu w latach 2003-2006, wykazując stałą tendencję wzrostu, zwiększył się z 14% do 20%.

Z analizy relacji wartości eksportu do wartości sprzedanej produktów rolnictwa wynika, że silną orientację eksportową w latach 2003-2006 wykazały takie działy produkcji rolniczej, jak produkcja owo-

soków i napojów owocowych i warzywnych oraz przetworów owocowo-warzywnych, produkcja karmy dla zwierząt domowych, produkcja czekoladowo-cukiernicza a także przypraw i odżywek.

Podstawowe działy przemysłu spożywczego charakteryzowały się w okresie lat 2003-2006 konkurencyjnością zbliżoną do przeciętnej w całym przemyśle spożywczym. Dotyczy to produkcji i przetwó-

czym w Polsce są bowiem niższe niż w rozwiniętych krajach UE. •ródlę tych przewag są niższe ceny czynników produkcji, w tym zwłaszcza kilkukrotnie niższa opłata pracy. Polska ma również wyraźną przewagę cenową na rynku większości podstawowych produktów przemysłu spożywczego. Czynnikiem wzrostu konkurencyjności, oprócz cen, jest rozwój przedsiębiorczości (a to szczególnie charakterystyczny atut Polaków!), poprawa jakości środowiska lokalnego, racjonalizacja struktur organizacyjnych i własnościowych oraz polityka konkurencji realizowana przez państwo. Niezwykle ważne są także cechy jakościowe, które różnicują produkcję tzw. konkurencyjność produktową. Do nich zaliczyć trzeba jakość i unikalność produktów, umiejętność identyfikowania i zaspokajania indywidualnych potrzeb klientów, wszechstronne i aktywne działania promocyjne oraz kształtowanie wizerunku firm, opartego na zaufaniu do jakości i niezawodności produktów oraz jakości obsługi klientów.

Pamiętając o tym, że konkurencja na rynkach zagranicznych w ogóle, a na rynkach UE w szczególności zaostrza się - polscy producenci i eksporterzy żywności przywiązują coraz większą uwagę do aspektów jakościowych i skutecznej promocji swoich produktów.

Po wejściu do UE - zwiększyli oni (i czynić to będą nadal) swoje umiejętności w zakresie dokumentowania jakości, przestrzegania skomplikowanych procedur i doskonalenia sposobów komunikowania się z potencjalnymi odbiorcami. Drogi do sukcesów są trudne, ale jak widać - dostępne i możliwe. Polskie doświadczenia mogą być również użyteczne dla rozwoju ukraińskiej gospodarki żywnościowej.

Mikołaj ONISZCZUK

EKSPORT - STYMULATOREM
ROZWOJU POLSKIEJ
GOSPODARKI ŻYWNOSCIOWEJ

w 2003 r. do 2116,8 mln euro w 2006 roku), a z krajami UE-25 - blisko 6-krotnie (odpowiednio z 440,8 do 2517,8 mln euro). Korzyści z wzajemnego otwarcia rynków okazały się znacznie bardziej korzystne niż przewidywały to prognozy.

Polski eksport rolno-spożywczy do 25 krajów UE w roku 2006 wyniósł 6313,7 mln euro, a import z tych krajów - 3795,9 mln euro. Szybki wzrost eksportu produktów rolno-spożywczych i poprawa salda obrotów w tej grupie po wejściu Polski do UE są efektem tego, że polskie produkty są akceptowane i często kupowane przez konsumentów w krajach UE, ale i w innych krajach. Jest to świadectwo dużej konkurencyjności polskich producentów żywności, a także potwierdzenie, że nasza oferta eksportowa jest zarówno bezpieczna i dobra jakościowo, jak i atrakcyjna cenowo dla konsumentów zagranicznych.

Wzrost eksportu produktów rolno-spożywczych miał w ostatnich

ców i warzyw, chów bydła i cieląt oraz owiec. Znaczący był również eksport koni. I w tych działach, prócz produkcji owoców, występowała nadwyżka eksportu nad importem. Z innych produktów - znaczący (w 2006 roku) był eksport zbóż, w tym żyta i owsa. Z wyjątkiem zbóż (za sprawą kukurydzy) i ziemniaków - niewielką była rola importu.

Dla ilustracji - udział eksportu w produkcji sprzedanej warzyw wyniósł w 2006 roku 26,6%, owoców - 22,8%, bydła i cieląt - 30,6%, zbóż - 10,2%, a trzody chlewnej - 3,2%, drobiu - 1,8% i mleka - 1,8%.

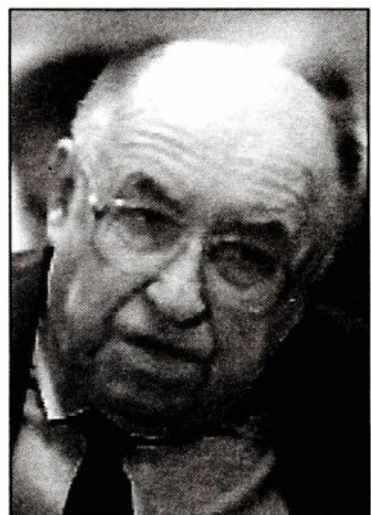
Nieco inaczej wyglądają relacje wartości eksportu produktów przemysłu spożywczego (a więc wyrobów przetworzonych i gotowych) do wartości ich sprzedaży. W tym obszarze - szczególnie silną orientację eksportową po wejściu do UE wykazywały takie branże przemysłu spożywczego, jak przetwórstwo ryb, produkcja skrobi i przetwórstwo ziemniaczanych, produkcja

stwa mięsa, produkcji olejów, margaryn i innych tłuszczów, przetwórstwa mleka, cukru oraz napojów spirytusowych i wyrobów tytoniowych. Udział eksportu w produkcji sprzedanej wybranych działów przemysłu spożywczego w 2006 roku kształtował się: w zakresie ryb i przetworów rybnych - 56,8%, przetworów owocowo-warzywnych - 35,6%, mięsa czerwonego i drobiowego oraz przetworów z tego mięsa - 16,2%, cukru - 30,9%, napojów spirytusowych - 15,2%, mleka i przetworów z mleka - 19,5%, olejów, margaryn i tłuszczów - 28,4%.

Postępująca poprawa wskaźników orientacji eksportowej świadczy o wzroście zdolności polskiego sektora żywnościowego do sprzedaży na rynki zagraniczne i rosnącej jego specjalizacji eksportowej. Wysoka konkurencyjność polskich produktów żywnościowych wynika przede wszystkim z przewag o charakterze kosztowo-cenowym.

Ceny w sektorze rolno-spożyw-

Розмова з професором **БОГДАНОМ ОСАДЧУКОМ**,
істориком, журналістом, політологом



- Ви представляєте себе як українця і космополіта. Чи це можна погодити?

- Я з тим живу вже майже 87 років, звичайно, не відразу змалку... Це можна погодити в такий спосіб, що з одного боку я прив'язаний до України, а з другого - зв'язаний з цілим світом.

Я - міжнародний птах, який найкраще почуває себе в Україні

Мандрую по світі, літаю до Америки і Китаю, Японії. Довгий час працював у швейцарській і німецьких газетах, викладав на німецькому Берлінському університеті і на українському в Мюнхені. Я такий міжнародний птах, який літає між континентами. Але найкраще себе почуваю, коли приїжджаю до України, до Києва, до моєї рідної Коломиї, до гуцулів, і люблю танцювати з гуцулками, якщо сил вистачає, навішуюся до різних міст і сіл в моїй рідній Україні.

Головне, що стало моїм основним завданням, так це присвятитися зближенню між поляками й українцями, щоб перебороти усі всі конфлікти, усі нещастя, які лягли в минулому між нашими обома народами. Я став це робити ще 1950 року, починаючи співпрацю з паризькою «Культурою», якою керував нині вже покійний редактор Єжи Гедройць, який мав такі ж як і я ідеали.

Ми це робили разом, а це не було просто, бо все ж такі нагромадилося стільки жовчі, стільки ненависті, стільки зла, зокрема з II Світової війни, коли наші недруги нацьковували українців і поляків одних на одних. Було теж багато людей, які не вірили і не хотіли вірити в можливість перемир'я, а потім і дружби між нашими народами.

У між часи ми досягли того, що тепер взаємини між Польщею і Україною кращі, ніж будь-коли в історії. Це абсолютний перелом, це початок нової ери. Ми увійшли в іншу епоху наших взаємин, і сьогодні тільки недруги або люди, підбурювані чужими силами, не вірять у це і пробують протидіяти зближенню наших народів.

Маю ще на меті - і вірю, що все закінчиться успіхом, - мою

ідею створення польсько-українського університету в Любліні. Це тепер Колегіум польських і українських університетів. Це ще не повний університет, але вірю, що до кінця мого життя це стане дійсністю. Щойно тоді буде завершення моєї ідеї. Отоді я можу сказати «адью», до побачення, бо зроблено те, що треба було зробити.

- Як Ви оцінюєте шанси входження України до Євросоюзу?

- Євросоюз переживає тепер колосальну кризу. Він не може «проковтнути» усіх тих десяти країн, що поприймали. Це виявилось для нього понад його сили. Це треба було розкласти в часі. Насамперед треба було прийняти Угорщину, Чехію і Польщу, а вже потім Прибалтику і далі. Нічого складного понабирати, але що потім з ними робити?

На заході Європи, особливо серед французів, це викликало опір. Тепер важко буде приймати

нових членів. Думаю, що треба відчекати, не лізти насилу. Я був би за тим, щоб Україна, яка, до речі, є великою європейською державою, так зреформувалася і досягла такого рівня, щоб об'єднана Європа сама прийшла до неї і попросила вступити до співтовариства.

- Чи можливо спрогнозувати, куди прямує Україна, маючи таку велику політичну кризу?

- Криза буде ще цього року полагоджена, може не повністю, бо на це треба часу. На жаль, мушу це сказати відверто, президент Віктор Ющенко зробив багато помилок.

Насамперед, непотрібно було призначати Януковича прем'єр-міністром. Весною можна було сформувати уряд під керівництвом Юлії Тимошенко, і тоді б Мороз не відскочив і все було б гаразд. А Ющенко зволікав і зволікав, а потім не знав, що робити, і в приступі відчаю чи ще чогось, призначив Януковича. Це було не мудре і непотрібне. Не знаючи, як вийти з цієї халепи, видав указ про розпуск парламенту і про дострокові вибори до Верховної Ради. В цій ситуації це був, мабуть, єдиний вихід, бо в іншому випадку Україна ще глибше поринула б у цій кризі. Україна вийде з цього з ранами, але вони заживуть. Україна вийде на чисте поле тоді, як прийде до керма молода нова генерація політиків, а не ці компартійні і комсомольські кадри. Потрібні свіжі сили, не обтяжені комуністичним минулим. Щойно тоді над Україною розкриється небо і широкі шляхи в Європу й у світ.

Розмовляв Степан МІГУС
(Ольштин, Польща)

Podróż do starodawnych polskich pałaców i fortec

Historia
i dzień dzisiejszy

Таку чудову подорож już po raz któryś z rzędu organizuje w czasie majowych świąt członek Zarządu Stowarzyszenia Przewodników Wycieczek miasta Kijowa - Ludmiła Kowalewa. W ciągu zaledwie trzech dni - od 7. do 9. maja - zwiedziliśmy znane, starodawne miejscowości, które związane są z polską historią. Były to: Żytomierz, Samczyki, Tarnopol, Jazłowiec, Buczac, Borszczów, Wilcze Żółte, Monastyrów, Skomorów

udało się zdobyć. Ta twierdza niezwykłej siły ludzkiego ducha i jego wiary w Ojczyznę do dziś sprawa na odwiedzających niesamowite wrażenie.

Forteca w Mukulynci jest jedną z najstarszych twierdz wojskowych i zabytkiem polskiego budownictwa. Słynęła ona z tego, że wielo-

krotnie bywali tutaj polscy królowie. Tutaj po dziś dzień otwarty jest dla wiernych stary kościół, z którego mogłaby być dumna nawet Warszawa. Historyczny cmentarz to świadectwo obecności Polaków na tym terenie. Miejscowe piwo, które wytwarzane jest od 1698 roku, uważane jest za jedno z najlepszych na Ukrainie.

Dubno było znane jako rezydencja książąt Ostrogskich, źródło i ośrodek kulturalnego odrodzenia Ukrainy. To właśnie tutaj w średniowieczu odbywał się największy na Ukrainie jarmark, który potem przeniesiono do Kijowa. Ilekroć dzwony rzeczy widziały te ściany...

Niestety, wiele z tych zamków znajduje się w opłakanym stanie. I ten fakt sam w sobie jest zupełnie niezrozumiały i niezwykle zadziwiający. Historia niejako znajduje się pod naszymi stopami, a wielkie wydarzenia z minionych wieków zadają tylko jedno pytanie: „Czyżbyśmy aż tak poważnie zachorowali, że staliśmy się obojętni wobec samych siebie?” Przecież stare polskie zamki, majątki, parki to prawdziwa żyła złota, dzięki której mogłaby nastąpić rozwój turystyki na terenie naszego kraju. A na dodatek - to przecież nasza historia! Dobrze przecież wiemy, że jeżeli nie będziemy szanować własnej historii, to nie ma przed nami szczęśliwej przyszłości!

W Zarwancu każdy z nas odczuł jakieś dziwne ciepło w okolicy ser-



Brama zamku książąt Ostrogskich w Dubnie

chy, Zarwancja, Mykulynci, Krzemieniec, Dubno. Wrażenie było całkiem mnóstwo. Stare polskie fortece, które mieliśmy szczęście zobaczyć w Mykulyncach, Jazłowcu, Buczaczu, Krzemieńcu i Dubnie, wywołują zachwyt i nastrajają niezwykle romantycznie.

Jazłowiec, w którym dwa razy nocowaliśmy (korzystając z dobroci najlepszych rzymsko-katolickich siostr z klasztoru „Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny”), był wielokrotnie rezydencją polskiego króla! To miejsce o niezwykle energetyce jest istnym rajem na Ziemi!

W Krzemieńcu obejrzelśmy fortecę, którą nigdy nikomu nie



Rezydencja Petra Czeczeli, która łączy się nierozdzielnie z osobą księcia Stanisława Lubomirskiego



Wejście do niedostępnej twierdzy Krzemieniec

ca. Tutaj znajduje się jeden z największych na Ukrainie rzymsko-katolickich klasztorów. Zarwancja - to ukraińska Częstochowa. Warto odwiedzić to niezwykle miejsce.

W wiosce Samczyki ogromne wrażenie sprawiła na nas przepiękna rezydencja Czeczeli. A w Wilczym Żółcie - niezwykle zabytek archeologii: pieczary Werteba.

Jeszcze długo można by było opowiadać tym, co zobaczyliśmy w ciągu zaledwie trzech dni wędrówki po Ukrainie. Pewne jest tylko jedno - dopiero zaczynamy odkrywać historię stosunków polsko-ukraińskich. Tysiące sensacji i prawdziwych „białych plam” czeka jeszcze na swych uczciwych i skrupulatnych odkrywców.

O naszej niezwyklej podróży do historycznych polskich świątyń, zamków, pałaców i twierdz najlepiej opowiedzą zrobione przez nas fotografie.

Oksana PEREGUDA

Nauczycielka Humanistycznego Gimnazjum „Harmonia”

Rodacy

Ciąg dalszy ze str. 1

Drugie co do wielkości skupisko Polaków w Europie znajduje się na Ukrainie i wynosi ponad 1,1 mln osób. Takie dane podają władze kościelne. Według natomiast ostatniego spisu ludności mieszka tam zaledwie 219 tys. Polaków. Tylu przynajmniej zadeklarowało oficjalnie polską narodowość.

Trzecie miejsce w Europie zajmuje Francja, gdzie do 2004 roku, do bliskich związków z Polską przyznawało się ponad 1 mln obywateli. Około miliona Polaków mieszka też na Białorusi, choć oficjalne dane wskazują na trochę ponad 300 tys. Kolejne miejsce zajmuje Federacja Rosyjska, gdzie nadal mieszka ponad 500 tys. Polaków, mimo że – zdaniem Kongresu Polonii Rosyjskiej – jest ich tylko 300 tys.

Kolejne dane dotyczące diaspy polskiej w Europie, do roku 2004, znajdują się na tabeli poniżej:

Niemcy	2.000.000
Ukraina	1.150.000
Francja	1.050.000
Białoruś	1.000.000
Federacja Rosyjska	500.000
Litwa	300.000
Wielka Brytania	240.000
Szwecja	100.000
Czechy	95.000
Łotwa	73.000
Belgia	69.000
Austria	51.000
Italia	49.000
Grecja	48.000
Holandia	21.000
Hiszpania	19.000
Węgry	18.000
Dania	16.000
Szwajcaria	12.000
Rumunia	10.000
Norwegia	8.000
Bulgaria	8.000
Słowacja	5.000
Mołdawia	5.000
Finlandia	3.000
dawna Jugosławia	3.000
Estonia	3.000
Luksemburg	3.000
Portugalia	2.000
Irlandia	2.000
RAZEM	6.773.000

Poza Polską, do roku 2004, mieszkało w Europie ponad 6,7 mln Polaków, co stanowiło ponad 16% ogółu mieszkańców kraju. Dziś liczba mieszkańców Polski zmniejszyła się, w ostatnich 2 latach, o ponad milion – może nawet i o 1,8 mln. O tyle samo zwiększyła się



Z tancerką zespołu "Piastowie" poloneza prowadzi prezes Zrzeszenia Organizacji Polonijnych w Szwecji Tadeusz Pilat (Zdjęcie z pisma "Wspólnota Polska")

Diaspora polska W EUROPIE

wieć diaspora polska w Europie i może wynosić nawet ponad 8,5 mln. Największe zmiany liczebności diaspy polskiej w okresie po wejściu Polski do Unii Europejskiej nastąpiły w Wielkiej Brytanii, gdzie z 240 tys. wzrosła ona do około 1 mln oraz w Irlandii – z 2 tys. do kilkuset (300 tys.?).

Przed 2004 rokiem – w latach 1944-1980 – wyjechało z Polski ok. 600 tys. osób. Emigracja tego okresu nie miała nigdy charakteru masowego, w przeliczeniu na procenty; łącznie w tym czasie wyjechało ok. 1,5% populacji kraju. Przemieszczenie ludności Polski w w/w latach wyglądało następująco:

Lata	Wyjazdy z Polski w tys.	Przyjazdy do Polski w tys.
1944-1950	3 800,0	3 616,0
1951-1955	17,9	16,7
1956-1960	359,6	250,0
1961-1970	223,8	24,4
1971-1980	225,6	16,3

(*ródło: Rocznik demograficzny Polski z lat 1950-1982)

Wcześniej wyjazdy z Polski, emigracja polityczna, zapoczątkowana jeszcze w XVIII w. w okresie rozbiórów Rzeczypospolitej rozpoczęła się po roku 1792. Zwolennicy Konstytucji 3 Maja oraz uczestnicy walk z okresu Insurekcji Kościuszkowskiej,

narażeni na prześladowania zaborców, opuszczali kraj, udając się na emigrację. Największa wówczas ilość polskich patriotów przybyła do Francji. Znaczna ich część weszła w skład Legionów, których powstanie wiąże się z osobą gen. H. Dąbrowskiego. Polacy z Legionów walczyli w armii dowodzonej przez Napoleona Bonaparte. Wierzyli, że Bonaparte zechce i zdoła odbudować niepodległą Polskę. Niestety, czekało ich bolesne rozczarowanie.

Kolejni polscy emigranci opuszczali kraj po upadku Powstań narodowych w XIX wieku: Styczniowego i Listopadowego oraz po II wojnie światowej.

Jednocześnie prawie, od

końca XIX wieku, istniała emigracja zarobkowa. W zaborze rosyjskim Polacy emigrowali najpierw do Ameryki Południowej. Rząd Brazylii w roku 1890 zapewnił emigrantom darmowy przejazd i inne korzyści. W ciągu pierwszych dwóch lat wyjechało tam 63 tys. Polskich chłopów.

Masowo emigrowano również do Stanów Zjednoczonych. Na początku XX wieku wyjeżdżało tam rocznie nawet do 90 tys. ludzi. Obok chłopów i robotników polskich emigrowała z zaboru rosyjskiego także i biedna ludność żydowska.

Podobnie działo się w zaborze austro-węgierskim, skąd głównie z Galicji emigrowała zarobkowo ludność wiejska. Jej drogi prowadziły do USA, Brazylii i Kanady. Przed I. wojną światową główne skupiska emigracji zarobkowej znajdowały się w USA (3 mln), Niemczech (750 tys.), Brazylii (100 tys.), Kanadzie (45 tys.) i Argentynie (32 tys.).

W XIX wieku mieliśmy też do czynienia z polską emigracją

piły w Europie zasadnicze zmiany ustrojowe i gospodarcze. Wpłynęły one w dużej mierze na decyzje Polaków dotyczące wyboru miejsca pobytu. Przede wszystkim na emigrację zdecydowali się żołnierze walczący na froncie zachodnim. Również politycy, literaci, artyści często wybierali emigrację polityczną.

W okresie PRL (1944-1989) dwukrotnie pojawiła się sytuacja zmuszająca Polaków do emigracji politycznej. Na wiosnę 1968 roku doszło do strajków młodzieży akademickiej. Protestowano przeciwko ograniczaniu swobód obywatelskich i ingerowaniu ZSRR w wewnętrzne sprawy polskie. Strajkujący studenci oraz wspierający ich profesorowie spotkali się z represjami ze strony ówczesnej władzy. Wielu z nich zdecydowało się opuścić Polskę. Druga zaś fala emigracji politycznej pojawiła się w latach 80. Poprzedziły ją poważny kryzys gospodarczy oraz strajki robotników w całym kraju. Żądano rozwiązania przez władze szeregu problemów społeczno-ekonomicznych. W grudniu 1981 roku wprowadzono w Polsce stan wojenny. Wielu działaczy niezależnych związków zawodowych znalazło się w więzieniach i obozach dla internowanych. Część prześladowanych niebawem wyjechała z Polski. Ta emigracja polityczna łączyła się z emigracją zarobkową, która na początku lat 80. przybrała znaczne rozmiary. Wielu Polaków udało się do Austrii i Niemiec, a stamtąd dalej – do USA, Kanady czy Australii. W maju 2004 roku Polska stała się członkiem Unii Europejskiej. Na mocy porozumień unijnych kolejne kraje zaczęły wyrażać zgodę na legalną pracę Polaków na ich terenie.

W krótkim czasie w poszukiwaniu zatrudnienia wyruszyli na Zachód tysiące rodaków. Największą ilość znalazła pracę w Wielkiej Brytanii, Irlandii, Hiszpanii, Holandii. Wielu pracuje w Niemczech, mimo że tamtejsze władze nie wyraziły do tej pory zgody na legalne zatrudnienie.

Z ankiety przeprowadzonej w kwietniu 2007 roku, na stronie internetowej „Przewodnika Młodych” dowiadujemy się, że: 31% młodych marzy o pracy za granicą, że 55% pragnie pracować w kraju i że 14% nie podjęło jeszcze żadnych decyzji. Dane te dobitnie wskazują, że diaspora polska w Europie będzie się nadal zwiększać.

Leszek WĄTRÓBSKI
CDN

Informacja

We Lwowie będzie nowy konsulat

Po ponad trzech latach starań polscy dyplomaci we Lwowie uzyskali od władz miasta pozwolenie na budowę nowego konsulatu. Poinformował o tym konsul generalny, Wiesław Osuchowski.

Jest to inwestycja, która znacząco poprawi obsługę obywateli ukraińskich starających się w naszej placówce o wizę. Budowa powinna ruszyć w ciągu kilku dni – podkreślił Osuchowski.

Zarówno Ukraińcy jak i polscy dyplomaci narzekają, że pomieszczenia zajmowane obecnie przez konsulat nie są przystosowane do obsługi tak wiel-

kiej liczby chętnych do uzyskania wizy. Ludzie ci, stojąc w ogromnych kolejkach utrudniają ponadto ruch na ulicach wokół konsulatu.

- Dzisiaj nasza placówka wyda milionową wizę – zaznaczył Osuchowski.

Konsul ujawnił, że ostatnią przeszkodą w uzyskaniu pozwolenia na budowę nowego konsulatu była decyzja lwowskich radnych z ubiegłego czwartku, którzy chcieli, by w zamian za to Polacy wpłacili na konto miasta datkę na poprawę miejskiej infrastruktury.

- My zajęliśmy stanowisko, że nie ma takiej możliwości, gdyż nie pozwala nam na to konwencja wiedeńska, zwalniająca przedstawicielstwa dyplomatyczne z podatków i opłat lokalnych – powiedział Osuchowski.

- W końcu w wyniku naszych najprzeróżniejszych działań uzyskaliśmy ostateczną i pozytywną dla nas decyzję – podkreślił.

Konsul Osuchowski spodziewa się, że budowa nowego konsulatu we Lwowie potrwa kilkanaście miesięcy.

PAP

Bądźmy pilni

Marsz przeciwko rasizmowi

W Kijowie odbył się marsz przeciwko rasizmowi. Chociaż zdaniem jego uczestników zjawisko to nie jest jeszcze na Ukrainie poważnym problemem, do ataków na tle rasowym dochodzi coraz częściej.

100-osobowa grupa uczestniczących w proteście, po wiecu na centralnym placu Kijowa, Majdanie Niepodległości, przemarszerowała do siedziby prezydenta Ukrainy Wiktora Juszczenki, by przekazać mu petycję wskazującą na potrzebę zwalczania rasizmu.

„Wy tego nie widzicie, bo jesteście biali, tymczasem my, czarni, boimy się sami chodzić po ulicach. «Małpa» to najbardziej elegancki epitet, który słyszę pod swoim adresem prawie każdego dnia” – powiedział Frank, który przyjechał na Ukrainę z Nigerii.

Jego kolega Salim, który studiuje w Kijowie weterynarię, skarży się tymczasem na bezczynność ukraińskiej milicji.

„W miasteczku akademickim, w którym mieszkamy, milicji po prostu nie ma, a właśnie tam najczęściej dochodzi do napadów” – narzekał. W ciągu ostatniego roku na Ukrainie doszło do sześciu zabójstw na tle rasowym. Ich ofiarami padali przybysze z Afryki i Bliskiego Wschodu.

PAP

Spotkanie literatów

W czerwcu, w Rzeszowie odbyła się IV Międzynarodowa Sesja „Literatura Kresów Polski, Słowacji i Ukrainy”. To spotkanie zorganizował Rzeszowski Oddział Związku Literatów Polski, na czele którego stoi pisarz Wiesław Zieliński. Impreza była świetnie przygotowana i miała wyjątkowo uroczysty charakter, ponieważ przypadała w jubileuszowym roku 40-lecia istnienia RzO ZLP. Z Ukrainy zaproszono: tłumacza polskiej prozy Stanisława Sawkiwa, poetę, tłumacza łotewskiej, polskiej i białoruskiej poezji Jurja Zawhorodniewo i mnie, niżej podpisanego. Do Rzeszowa przyjechało kilku młodych literatów ze Słowacji: Richard Kitt, Martin Vlado, Dalimir Stano.

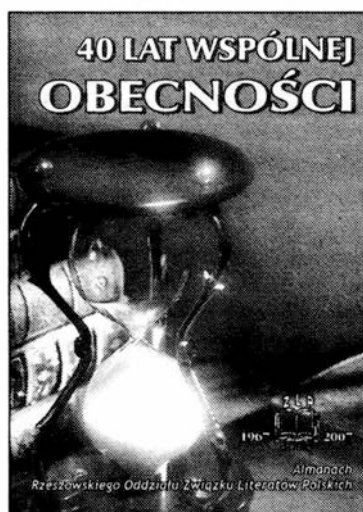
W Rzeszowie miałem okazję spotkać się z kilkoma starymi znajomymi: poetą, prozaikiem, członkiem Zarządu Głównego ZLP Andrzejem Gnarowskim, polskim literatem z Australii Janem Dyduśsiakiem, wietnamskim poetą, który potrafi zaśpiewać każdy ze swoich wierszy – Lamem Qangmy. Poznałem też wielu miejscowych literatów i dziennikarzy. Bardzo ucieszyło mnie spotkanie ze znanym polskim pisarzem Zbigniewem Domino. Jego powieść p.t. „Polska syberia” w ukraińskim przekładzie Stanisława Sawkiwa była kilka lat temu

Literacka sesja Polaków, Słowaków i Ukraińców

prezentowana na wieczorze twórczym w Ukraińskim Funduszu Kultury. Temu udanemu spotkaniu przewodniczył Borys Olijnyk – znany ukraiński literat.

Podczas pobytu w Rzeszowie wspominałem osobę Jerzego Pleśniarowicza, który kierował kiedyś miejscowym stowarzyszeniem literatów. I chociaż nie znałem go osobiście, to muszę wyznać, że „Antologia ukraińskiej poezji” w przekładzie na język polski, której był współredaktorem, zawsze stoi na moim biurku.

W czasie rzeszowskiej Sesji burzliwą dyskusję wywołał referat prof. dra Stanisława Uliasa na temat „Literatura Kresów jako odrębny gatunek literacki”. Wielu z dyskutantów, w tym także i ja, stwierdziło, że określenie „Kresy” jest już nieco zastarzałe. A na dodatek Polacy, Ukraińcy i Słowacy, którzy mieli odrębną historię, pod tym słowem rozumieją zupełnie inne tereny. Czyż więc nie bardziej prawidłowe byłoby używanie pojęć: „pogranicze”, „wspólna przestrzeń kulturalna” itp.? Z taką opinią zgodził się także szanowny Pan Profesor. Dlatego następnego roku w



nazwie Sesji zamiast słowa „Kresy” pojawi się słowo „pogranicze”.

Muszę wyznać, że wielkie wrażenie wywarła na mnie podróż do Gwoźnicy, gdzie urodził się i gdzie został pochowany polski poeta Julian Przyboś. Byliśmy w muzeum poety, złożyliśmy kwiaty na jego grobie. W Gwoźnicy spotkałem się z uczniami miejscowej szkoły. Bez trudu porozumiewaliśmy się zarówno w języku ukraińskim, jak i polskim.

A potem, przez krótki okres

czasu, odpoczywaliśmy w Bieszczadach, w pensjonacie nad brzegiem rzeczki Solinki. Tutaj dyskutowaliśmy, wspólnie dokonywaliśmy przekładów, a wieczorem, przy ognisku, śpiewaliśmy piosenki w ojczyńskich językach.

Uważam, że niezwykle cenna była idea organizowania tego typu spotkań. Jej autor – Prezes Rzeszowskiego Oddziału ZLP Wiesław Zieliński przewidział, jak wielkie znaczenie będzie mieć coroczne spotkanie literatów z tak bardzo bliskich sobie, słowiańskich krajów.

Z okazji jubileuszu RzO ZLP został wydany almanach p.t. „40 lat wspólnej obecności”, w którym znalazły się utwory miejscowych literatów oraz gości Sesji.

Jestem głęboko przekonany, że na Ukrainie także należałoby przeprowadzać tego typu spotkania.

Stanisław SZEWCZENKO

(Tłum. D. Jaworska)

Poniżej przytaczamy wiersze wybrane trzech uczestników Sesji Literackiej w Rzeszowie przetłumaczone na język ukraiński.

Andrzej GNAROWSKI

Poeta, krytyk. Urodził się 1940 roku w Warszawie. Autor pięciu zbiorów poetyckich. Laureat wielu konkursów i festiwali poezji. Jego wiersze wydrukowano także w wielu antologiach i czasopismach i przetłumaczono na kilka języków.

Zw'ęzle nieskończone

W wysokich gałęziach trwa porodowy chaos
W dzikim winie kielkuje rąbek słońca. A ptaki
Z twoich oczu skrywają się przede mną w stajniach
Konwaliowych zakwitają w dłoniach
Zw'ęzle nieskończone

Стиснуті безкінечні

У високих гілках триває первородний хаос
У дикому вині проростає смужка сонця. А птахи
З твоїх очей ховаються від мене у стайнях
Конвалій. Розквітають у долонях
Стиснуті безкінечні

Переклав Станіслав Шевченко

Marta ŚWIDERSKA-PIELINKO

Urodzona w Katowicach. W Rzeszowie mieszka od dziewięciu lat. Autor trzech książek. Przygotowała do druku nowy poetycki zbiór i tom prozy. Jest laureatem i otrzymała wyróżnienia w kilku konkursach literackich.

Czterdzieste urodziny

Podobał mi się ten wieczór
Siedzieliśmy w piątce
wokół stołu
Snułam wspomnienia
Od lat skazane na samotność
A pozostałe cztery
Słuchały mnie w milczeniu
Dobrze pamiętam
W dniu moich
czterdziestych urodzin
Kupiłam sobie kwiaty
Od moich przyjaciółek
Ścian

На сороколіття

Мені подобався той вечір
Нас п'ятеро сиділо коло столу
Я снувала спогади
Приречені на самотність
А решта – четверо –
Вслухалися мовчазно

Я добре пам'ятаю
У день сорокаліття
Купила собі квіти
В моїх приятельок
Стін

Переклав
Станіслав Шевченко

Wiesław ZIELIŃSKI

Urodził się 6 maja 1949 roku w Rzeszowie, poeta, eseista, krytyk literacki. Autor sześciu tomików poetyckich i trzech tomów prozy, zdobywca nagród literackich. Od roku 1999 po dziś dzień – prezes Rzeszowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich.

Мілоść хемічна

Chcesz wiedzieć?
Tak naprawdę
miłość
jest wytworem
subiektywnych odczuć
i parującej z nas
chemii zmysłów.

Ludzie kochają Boga
pod postacią Jezusa,
bo nie ma Go
wśród nas.

Gdyby był,
raz jeszcze
ukrzyżowałiby Ciała,
a Duszę sprzedali
za trzydzieści srebrników.

Chcesz wiedzieć?
Tak naprawdę
dałbym się łatwo przekonać,
że miłość nie jest
jedynie wytworem
chemicznych uzależnień...

Кохання хемічне

Знати хочеш?
Чи насправді
кохання
є витвором
поривань суб'єктивних
і паруючої з нас
хімії почуттів?

Люди
Люблять бога
під образами Христа,
бо ж нема Його
поміж нас.

Якби ж то сталося,
що ще одного разу
став розп'ятий Тілом
із Душею зрадженою
за тридцять срібляників.

Знати хочеш?
То насправді
дай себе переконати,
що кохання не є
витвором єдиним
залежностей від хімії.

Переклад Юрій Завгородній

Szeptala wiosną tak
co roku
Rzeka do mostu:
„Panie, Waść!
O, czemu pan
tak za wysoko?
O, czemu nie chce
na mnie spaść?”



© Tekst: Borys Szewczenko
© Utwór graficzny: Jurij Łogwin



POZDRAWIAM żonę Olenę Rudeńką z okazji 50-lecia – 2007-07-27

i życzę jej zdrowia
oraz dalszych sukcesów
w stwarzaniu dobrej i milej
atmosfery rodzinnej

Borys Szewczenko
pierwszy Redaktor Naczelny
nowego „Dziennika Kijowskiego”
Redakcja „DK”
dołącza swoje pozdrowienia

Studia w Polsce

Brak studentów

Polskie uniwersytety cierpią na brak studentów. Jest to skutek niżu demograficznego i panującej w Polsce modzie na emigrację. W większości wyjeżdżają młodzi wykształceni ludzie, którzy nie chcą pracować za niskie wynagrodzenie. Niejednokrotnie Polakom korzystniej jest zapłacić za naukę na Zachodzie, niż „bezpłatnie” uczyć się w Polsce. Pracując w londyńskich pubach wieczorami i w weekendy, można zarobić na naukę i utrzymanie.

Najbardziej uciernia na tym uczelnie techniczne. Mimo dużego popytu w Polsce na inżynierów ilość chcących się uczyć na politechnikach jest znacznie mniejsza. Deficyt studentów najbardziej odczuły ośrodki akademickie na zachodzie Polski. Władze Wrocławia przeznaczyły więc środki pieniężne na kampanię marketingową „Teraz Wrocław” w celu zwrócenia uwagi przyszedłych studentów zza wschodniej granicy. W ubiegłym roku odbyła się akcja reklamowa w dziewięciu miastach Zachodniej Ukrainy. Według dziennikarzy „Gazety Wyborczej” do Wrocławia jednak nikt nie przyjedzie, ponieważ warunki jakie są proponowane Ukraincom nie są zbyt kuszące. Na naukę na politechnice trzeba zapłacić 4 tys. euro na miesiąc, na Uniwersytecie Wrocławskim – do 3,5 tys. euro, a Akademii Ekonomicznej – do 2 tys. euro. Do tego trzeba dodać szereg innych wydatków: opłata wstępna wynosi 200 euro, wykupienie ubezpieczenia medycznego, opłata za legitymację studencką itp.

Życie we Wrocławiu jest znacznie droższe, niż we Lwowie. Książki, bilety do teatru, przejazd pociągami, usługi stomatologiczne są w przybliżeniu trzy razy droższe, niż na Ukrainie. Nie należy jednak zapominać o możliwości otrzymania stypendium, albo nawet zwolnienia od opłaty niektórych rodzajów usług, czy nauki. Młodym Ukraincom pomaga ponadto kilka fundacji, przede wszystkim wrocławskie Kolegium Europy Wschodniej.

ARP

Redakcja „DK”

zatrudni sekretarkę
(do 35 lat) ze znajomością
polskiego i komputera.
Tel. 246 61 39
e-mail: pau@dk.com.ua
bord2002@mail.ru

Оптимістичні роздуми на кладовищі

Пам'ять



Освячення каплички 15 квітня 2007 року на кладовищі Биківки

На Житомирщині, зокрема, в Романівському районі живе багато поляків. На хрестах і пам'ятниках на кладовищах часто зустрічаються польські імена та прізвища. Останнім часом тут збільшується кількість написів польською мовою.

З одного боку сумно. Адже вмирають поляки. А з іншого... Написи роблять живі. Отже, живуть поляки. Відроджується польське життя.

Значну роль тут відіграє римо-католицька церква. Ксьондзи звертаються до парафіян українською мовою. Більшість поляків, на жаль, не знає польської. Однак священики пробуджують у їхніх душах польськість.



Польські могили

Жителі села Биківка і нині з пошаною згадують ксьондзів Єжи Скверчинського і Станіслава Вармбранда, які приїздили з Польщі й доклали багато зусиль для відродження польського духу.

Кладовище Биківки розташоване в лісі за кілька кілометрів від села. Тут хоронять покійників і з інших навколишніх сіл.

На Великдень, 15 квітня нинішнього року, римо-католицькі священики освятили капличку на цьому кладовищі.

Анатолій ЗБОРОВСЬКИЙ (Фото автора)

Наука і здоров'я

Препарати вітамінні можуть сприяти розвитку раку, але тільки у пацієнтів з папіросом - видавалося до недавнього часу. Бадання проведені в США і Фінляндії показали, що пацієнтам після 50. року життя і зawaля серця не помагали ані препарати зaвieraające wyłącznie beta-karoten, ані те лагаzące го з вітаміном Е. По такій курації вмір баданих настaпil wzrost liczby zachorowań на рака плуць.

Єсacze бaрдziej niepokojące są бадання америkаńskiego National Cancer Institute. Wynika z nich, że chorzy на рака не повинні приймaти препаратів вітамінових, особливо в дaвкaх. Може то wręcz przyspieszyć rozwój choroby. Długie przyjmowanie suplementów wielowitaminowych в dавкaх przekraczających te sugerowane на opako-

wprost

ostrzega dr Edgar Miller z Johns Hopkins University. Nie jest ona polecana szczególnie osobom, в яких родинaх występowały nowotwory і choroby układu krążenia, бо може stymulować rozwój tych schorzeń. Z kolei stosowany

Każdy lek, który dostarczamy organizmowi, współgra z innymi składnikami: żywnością, lekami, środowiskiem. Jeśli nie znamy dokładnego działania takiego specyfiku, nie jesteśmy в stanie przewidzieć reakcji organizmu. Jeśli przy tym przyjmujemy inne leki, może się wytworzyć interakcja. Niebezpieczne jest popijanie sta-

A - Nadmiar witaminy A powoduje nadpobudliwość, choroby skóry, zaburzenia widzenia, uszkodzenia kości i powiększenie wątroby.

B6 - Witamina B6 в zbyt dużych dawkach może uszkodzić układ nerwowy i wywołać objawy przypominające stwardnienie rozsiane.

C - Nadmiar witaminy C zakłóca działanie układu pokarmowego і może doprowadzić do kamicy nerkowej.

PP - Przedawkowanie witaminy PP powoduje m.in. biegunki і zaburzenia pracy serca.

E - Witamina E nie jest polecana osobom, в яких родинaх występowały nowotwory і choroby układu krążenia, ponieważ może stymulować rozwój tych schorzeń.

B12 - Osoby, które chorowały на рака, powinny unikać witaminy B12.

RAK w pigułce

Zażywasz witaminy – ryzykujesz życiem

waniu zwiększa ryzyko agresywnej odmiany рака prostaty - mówi „Wprost” dr Michael Leitzmann z NCI. Z jego badań wynika, że ryzyko rozwoju nowotworu płuc z przerzutami wzrasta wtedy o jedną trzecią, а kończącego się śmiercią - aż dwukrotnie.

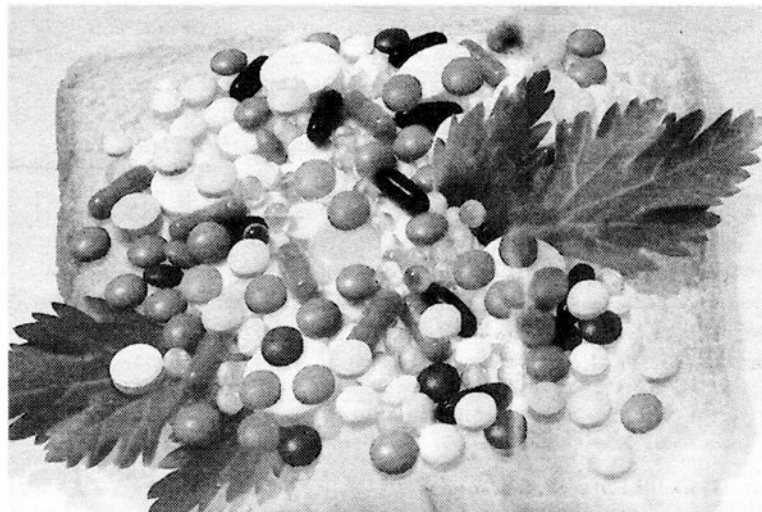
Ryzykowne preparaty

Czy preparaty witaminowe u niektórych osób mogą wywoływać raka? - Tego nie można powiedzieć, przynajmniej nie wskazują na to nasze badania. Należy jednak uważać, ile łyka się preparatów і jak długo, бо реакція u niektórych osób może być nieprzewidywalna - mówi dr Leitzmann. Suplementy witaminowe zawierają wyselekcjonowane składniki - substancje syntetyczne. Może się zdarzyć, że jakaś substancja bez otoczenia, в którym występuje naturalnie, і przyjmowana в zbyt dużych ilościach może szkodzić.

Magazyn „Lancet” alarmował, że witaminy nie tylko nie chronią przed zachorowaniem на рака żołądka, okrzynicy, trzustki і wątroby, ale wręcz sprzyjają mu. Wskazuje na to metaanaliza badań 170 tys. pacjentów, które przeprowadzili serbscy і duńscy uczeni. Najgroźniejsze okazało się połączenie beta-karotenu z witaminami A і E, zwiększające ryzyko wystąpienia nowotworu odpowiednio o 30 proc. і 10 proc. Podobne wyniki uzyskał zespół z Johns Hopkins University. Szkodliwa dla zdrowia okazała się dawka 400 jednostek międzynarodowych dziennie - to tyle, ile zawiera duża kapsułka z witaminami.

Witaminowe powikłania

Z badań prof. Lucjana Szponara z Instytutu Żywności і Żywienia wynika, że Polacy są najbardziej narażeni на nadmiar witamin rozpuszczalnych в tłuszczach, czyli A, D, E і K, бо wzbogaca się nimi olej і margaryny. Ale szkodliwy jest nadmiar wszystkich witamin. Profilaktyczne zażywanie witaminy E, nazywanej do niedawna witaminą młodości, nie ma sensu. Im większa dawka witaminy E, tym większe ryzyko przedwczesnej śmierci -



przez długi czas і в zbyt dużych ilościach beta-karoten może spowodować zniszczenie wątroby і stać się przyczyną rozwoju nowotworu. Rzadko o tym myślimy albo nie zdajemy sobie з tego sprawy, pozwalając małym dzieciom на wypijanie nieograniczonych ilości soków marchwiowych, bogatych в beta-karoten - mówi prof. Marek Naruszewicz z Akademii Medycznej в Warszawie. Parafarmaceutyki nie podlegają tak rygorystycznym regulacjom, jakie obowiązują tradycyjne leki. Nie są badane klinicznie. Często opis działania, skład і dawkowanie umieszczone на opakowaniu nie są rzetelne. Ponadto sami często przyjmujemy dawki większe od zalecanych. Dlatego powikłania wywołane przyjmowaniem suplementów występują często.

Ostrożnie należy się też obchodzić z preparatami ziołowymi. Przynajmniej niektóre z nich, przyjmowane без potrzeby lub в zbyt dużych dawkach, mogą wyrządzić szkody в organizmie. Błędne і szkodliwe jest przekonanie, że leki roślinne są bezpieczne і można je przyjmować в dowolnych ilościach. Morfina też jest pochodzenia roślinnego. Dlatego kupując każdy specyfik, należy się zastanowić, czy faktycznie jest nam potrzebny. Najrozsądniej jest się wcześniej skonsultować z lekarzem і rygorystycznie przestrzegać dawek - mówi dr Małgorzata Kozłowska-Wojciechowska z AM в Warszawie.

tych, leków obniżających poziom cholesterolu, sokiem grejpfrutowym. Może to spowodować powikłania kardiologiczne. Ważne jest, by lecząc się parafarmaceutykami, informować о tym lekarza.

Korzystna suplementacja

Czy przyjmowanie parafarmaceutyków jest zbędne? W wielu wypadkach tak. Jeśli chcemy przyjmować jakieś preparaty, to wybierajmy te multiwitaminowe. Oczywiście pod warunkiem, że będziemy przestrzegać zalecanych dawek - uważa prof. Naruszewicz. Ważne jest też, by nie łykać takich specyfików przez cały rok, lecz в okresach niedoboru naturalnych źródeł witamin. Jednorazowe przedawkowanie tych preparatów nie jest groźne.

Suplementy są przeznaczone dla osób, które на przykład з powodu przewlekłej choroby czy długotrwałego stresu mają niedobory, które trzeba uzupełnić. Kobiety в ciąży і te planujące dziecko powinny uzupełniać dietę kwasem foliowym, który zapobiega uszkodzeniu cewy nerwowej płodu і obniża ciśnienie. Od niedawna poleca się przyjmowanie в okresie ciąży kwasów tłuszczowych omega-3. U pozostałych osób nawet dieta odchudzaająca, licząca 1200 kalorii, ale dobrze zbilansowana, zaspokaja zapotrzebowanie на witaminy і mikroelementy.

Aleksandra POSTOŁA,
Zbigniew WOJTAŚIŃSKI

Lustracja

Większość Polaków chce ujawnienia „listy 500”

Jak wynika з sondażu GfK Polonia на zlecenie „Rzeczpospolitej”, ponad połowa Polaków chce niezwłocznego ujawnienia listy 500 agentów SB на wysokich stanowiskach. Przeciwna ujawnieniu tzw. „listy 500” była jedna trzecia ankietowanych, 20 proc. ankietowanych „raczej” nie chce publikacji. Stanowczo przeciwna jest grupa 17 proc. badanych.

Wśród osób в wieku od 18 до 29 lat jedynie 8 proc. з nich chce ujawnienia listy. Gazeta spekuluje, że wynika to з prawdopodobnie niskiego zainteresowania о PRL-owskiej przeszłości і lustracji. Z kolei wśród osób powyżej 60 lat ujawnienia listy chce 41 proc. badanych. Sondaż przeprowadzono wczoraj на grupie 500 dorosłych Polaków. Uwzględniono odpowiedzi tylko tych, którzy słyszeli о liście 500 IPN (59 proc.).

Kamil ŚWIĘTOŃ

RYSOWNICY POLSCY



M. Skoczek

Wczasy sam na sam

Zakończenie

Na wczasach często los podrzuca nam współlokatora. Jak się go pozbyć? Oto kolejne kilka skutecznych rad:

5) Postaw butelkę (np. po wódce) na środku pokoju. 2 razy dziennie oddawaj jej hold, co godzinę śpiewaj piosenki na jej cześć. Nie pozwalaj współlokatorowi wejść do pokoju bez zdjęcia butów i oddania butelce pokłonu. Nadaj współlokatorowi nowe, debilne imię i zwracaj się nim do niego mówiąc, że butelka ci to nakazała. Znoś do domu wiadra gnijących liści i urządź procesję, rozsypując je po wszystkich kątach.

6) Rozpowiedz miejscowym pijaczkom, że twój współlokator pędzi wysmienity bimber. Dodaj, że oddaje litr za 10 kilo makulatury i odśpiewanie wybranej piosenki Krzysztofa Krawczyka.

7) Notoryczne wyzeraj z lodówki wszystko, co zostało przywiezione przez współlokatora. Potem głośno narzekaj i wytykaj mu, że jedzenie było niedobre i nieswieże. Wyrażaj przypuszczenie, że chciał cię otruć. Jeśli będzie protestował, nazwij go egoistą. Swoje jedzenie zabezpiecz w małej lodóweczce zamkniętej na kłódkę.

8) Ścieraj kurze ulubionymi ubraniami współlokatora. Chwal jego gust mówiąc, że ubrania jego ulubionych marek idealnie wchłaniają kurz i brud.

Czy wiesz, że....

■ Ustawa o języku polskim przewiduje 30 dni aresztu za posługiwanie się językiem obcym w nazewnictwie towarów, reklamie, instrukcjach obsługi.

■ Liczba prywatnych firm na 1000 mieszkańców w Polsce - 27, na Węgrzech - 51, w Czechach - 68.

■ Joanna Chmielewska sprzedała w Rosji ponad 10 milionów egzemplarzy powieści kryminalnych.

■ Radni warszawskiej gminy Centrum przyjęli uchwałę o zakazie sprzedaży alkoholu powyżej 4,5 procent w budynkach zajmowanych przez Sejm i Senat.

Благодійні внески на підтримку
„Дзенника Київського”
просимо перераховувати за реквізитами,
які подаємо на нашій інтернет-сторінці
www.dk.com.ua

Na wesoło... o bacy

Turysta w wakacje zachodzi w deszczu do baczki, bacia gościnnie częstuje go gorącą strawą, turysta zjadając spostrzega, że do talerza leci mu z góry woda...

- Baco dach ci przecieka!
- Wim...
- To dlaczego nie naprawisz?!
- Ni mogę, przecież dysc pada.
- To dlaczego nie naprawisz, kiedy nie pada?!!
- A bo wtedy nie cieknie...

Baca rozwodzi się z Gaździną. Odbija się rozprawa w sądzie. Sędzia pyta się Gazdy:

- Powiedźcie, Gazdo, dlaczego chcecie się rozwieść z tą Gaździną, przecież żyjecie razem już 20 lat, w czym wam ona zawiniła?

Gazda na to odpowiada:
- A bo Panie sędzio, ona mi seksualnie nie odpowiada!

Na to w końcu sali podnosi się ze swojego miejsca juhas i woła:

- Głupoty, Gazdo, gadacie! Całej wsi odpowiada, a wam nie?!

Przychodzi turysta do bacy na Polanie Chocholowskiej:

- Baco, macie tu wrzątek?
- Jest, ino zimny.

Nad Morskim Okiem siedzi stary bacia. Przechodzący turyści pozdrawiają go i pytają:

- Co tu robicie?
- Łowię pstragi.
- Przecież nie macie wędk!
- Pstragi łowi się na lusterko.
- W jaki sposób?!
- To moja tajemnica. Ale jeśli dostanę flaszkę, to ją wam zdradzę.

Turyści wrócili do schroniska, kupili butelkę wódki i zanieśli ją bacy. On tłumaczy:

- Wkładam lusterko do wody, a kiedy pstrąg pod pływa i zaczyna się przegłądać to ja go kamieniem i już jest mój...
- Ciekawe... A ile już tych pstrągów złowiliście?
- Jeszcze ani jednego, ale mam z pięć flaszek dziennie...

◆ Kiedy Eskimos wie, że zima jest naprawdę siarczystą?

Jak mu się psy łamią na zakręcie.

◆ Kto to jest mąż?

Zastępca kochanka do spraw finansowo-gospodarczych.

◆ Jaka jest różnica między weselem a pogrzebem?

Na pogrzebie jest o jednego pijanego mniej.

Małe dobro wielkiego złego nie ozdobi ani naprawi; małe zło wielkie dobro zepsuje.

(Aleksander Fredro)

Śpiewamy razem!

W zenicie wakacji otwieramy naszą dawną (letnio-harcerską) rubrykę, w której proponujemy jedną z najznakomitszych piosenek ukraińskich do słów Dmytra Pawłyuczki (m.in. b. Ambasadora Ukrainy w Polsce) w tłumaczeniu na polski pióra klasyka piosenkarstwa polskiego, autora legendarnych „Kolorowych jarmarków”, wielkiego przyjaciela wszystkich Ukraińców, Romów, Litwinów, w tym i redaktora naczelnego naszego pisma - Ryszarda Ulickiego.

Dwa kolory

Gdy byłem chłopcem – chciałem ruszyć w dal
By iść przez świat nieznany szlakami...
Koszulę mama darowała mi
Z czerwonymi - i czarnymi
Z czerwonymi i czarnymi nitkami

Refren:

Kolory te – kolory moje dwa
Wciąż je na płótnie mam, wciąż idą za mną w dal
Kolory te – kolory moje dwa
Czerwony – szczęścia znak
A czarny – bólu i żal...

Gdziekolwiek byłem – gwiazdy wiodły mnie
Pod stary dach – tam, gdzie rodzinne progi
Jak barwne nitki wciąż płatały się
Pogodne dni – deszczowe dni –
Moje szczęśliwe i nieszczęśliwe drogi...

Kolory te – ...

Dziś na mych skroniach babie lato lśni
I już nie marzę, żeby gnać po świecie
I tylko skrawek płótna został mi
A na nim jest – a na nim jest
A na nim jest wyszyte moje życie....

Kolory te – ...

Autor tekstu: Dmytro Pawłyuczko
Muzyka: Oleksandr Biłas
Słowa polskie: Ryszard Ulicki



● Głupi i mądrzy ludzie są nieszkodliwi, tylko półgłówki są niebezpieczne.

**DZIENNIK
KIJOWSKI**



“Дзєнник Київський”
Рєєстр. свід. КВ 7502 від 03.07.2003 р.
Засновники:
Державний Комітет України
у справах національностей та релігії
Спілка поляків в Україні
Рєдакція газети “Дзєнник Київський”

Redaktor Naczelny:
Stanisław Panteluk
WYDAWCA: PRG “Dziennik Kijowski”
Dyrektor:
zast. red. naczelnego Borys Dragin
Adres redakcji - Адреса редакції
ul. Saksagańskiego 40/85 a, Kijów, 01033
вул. Саксаганського, 40/85а, Київ, 01033
tel./fax: (044) 246 61 39
E-mail: pau@dk.com.ua

Zespół redakcyjny:
Eugeniusz Golybard - korespondent,
Dorota Jaworska - tłumacz-korektor,
Łarysa Kaszczuk - księgowa, Andżelika
Płaksina - redaktor techniczny, Eugeniusz
Tuzow-Lubański - korespondent.

Numer przygotowało kolegium redakcyjne
reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy.
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Redaktor prowadzący
Borys Dragin

Газета виходить 2 рази на місяць.
Передплатити можна протягом року в
усіх відділеннях зв'язку України.
Індекс передплати 30678.

Переплатна вартість 48 коп. на місяць.
Роздільна ціна у продажу - договірна.

Газета надрукована у ВАТ “Київська правда”.
Зам. 2500. Тираж 3 500

1 2 3 4 5 6 7 8 9 11 12 13 14 15 16

Redakcja wyraża podziękowanie Senatowi RP i Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” za pokrycie kosztów druku i papieru